Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307 955

5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. || Niedziela 6-go listopada 1932 roku. || Nr. 255.

Kto, co, wiele i dlaczego?

Do redakcji naszej przybyli, otuchy i rady szukając, zrzeszeni bezrobotni umysłowi. Ludzie bez jutra, ludzie wczorajsi..

Zrzeszeni bezrobotni — dziwoląg. A jednak rzeczywistość, tragiczna, głodna, beznadziejna, jak sama nędza kazała się tym rozbitkom życiowym zrzeszyć, by wspólnie głodować.

Bo pracy mimo wszystko brak.

Wczorajsi ludzie. jedni z przeszłością w trud mozolny obfitą, inni z przyszłością obfitą w... marzenia — bezrobotni.

Pomoc im dać trzeba — pracę, by między ludzi dzisiejszych zaliczeni być mogli, by, jako inni żyli teraźniejszością, nie przeszłością jeno i nie nadzieją przyszłości — by spożywali chleb powszedni, nie jałmużniany a zapracowany.

Rady szukają, pomocy, ratunku, od drzwi do drzwi, od urzędu do urzędu — lękliwi, beznadziejni, nieufni...

Posad wolnych niema!

Nie dla nich artykuł ten piszemy. Oni swą nędzę znają najlepiej, to ich najbliższa powierniczka, w dzień i w nocy w ucho szepcząca zła doradczyni. Dla tych piszemy, którzy powinni i mogą, choć częściowo, niedolę ich złagodzić.

Wolnych posad niema. Na każdych drzwiach urzędu, czy biura napis ten widnieje. I prawdę głosi. Lecz nie całą prawdę. Część jej tylko. Stanowiska są obsadzone. Tak, temu zaprzeczyć nie można. Ciasnota, stagnacja budżety chwiejące się, — to wszystko prawda. Ale baczyć trzeba i kto i co i wiele i dlaczego. Właśnie dzisiaj, w okresie nędzy wyjątkowej, chwiejących się budżetów, kryzysu gospodarczego i bezrobocia. Kto, co, wiele i dlaczego?

O paniенkach biurowych pisano wiele i... głupio pisano. Bo jednak panienki biurowe są, zarabiają, żyją a nawet używają. Tak jest — nie wszystkie. Są takie, które pracą biurową rodziny utrzymują, są takie, które z pracy biurowej same się utrzymują. Tym pracy odbierać nie wolno. Ale są i inne, o których tyle pisano i głupio pisano. bo bez rezultatu. Te inne właśnie powinny ustąpić miejsca bezrobotnym, ciężarnym obowiązkami rodzinnemi.

Potem: mężatki — żony zarobkujących mężów i zarobkujących dzieci, często własne majątecki posiadające.

Prawda — każdy ma prawo zarabiać, choćby najwięcej. Niech się ludziska bogacą, owszem, ale nie kosztem nędzy drugich, nie w czasie bezrobocia i katastrofalnego kryzysu.

I jeszcze: gdy głód gromadzie w oczy śmiercią spoziera, kęs chleba dzieli się równo. Skąpo, by na dłużej starczył, ale równo, by wszystkich obdzielić. Bo prawo głodu ponad inne prawa wyrasta, bo głód najgorszym doradcą bywa, bo głodem zbrodnia się tuczy. Kęs chleba—posady. Gdy jeden głodem mrze, drugi nadmierne dochody ma, gdy dla jednych skromnej brakuje posady —drudzy dwojakie a nawet trojakie stanowiska zajmują.

Rozpatrzmy się między sobą, blisko, twarz przy twarzy i ci zarobkujący i ci głodujący — w spólnej, najbliższej gromadzie. Kęs chleba skąpy jest, ale obdzielić nim można. Byle uczciwie, byle sprawiedliwie.

Powiedzieliśmy zrzeszonym bezrobotnym: Nie bądźcie zawodowymi bezrobotnymi, precz gońcie od siebie próżniaków, i tych dla których bezrobocie drogą dla karjery politycznej jest. Głodni — żądajcie swego kęsa chleba, bo prawem równości głodu ten kęs wam się należy. Nie bądźcie żebrakami i wy z pracowitą przeszłością i wy z przyszłością pracowitą.

Sejm odroczony na 30 dni.

WARSZAWA. Wczoraj, o godz. 18-tej przybył do gmachu Sejmu szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów, p. Paczowski i wręczył marszałkom Sejmu i Senatu wraz z odpowiedniemi pismami p. premjera zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu na dni 30.

Rozdział referatów w Sejmie i Senacie.

WARSZAWA. W ciągu jednego dnia czwartkowego została zakończona debata w Sejmie nad wniesionym przez Rząd preliminarzem budżetowym.

Po 10-godzinnych obradach preliminarz został przesłany do komisji, a marszałek Sejmu, Wł. Switalski, zapowiedział, że o terminie następnego posiedzenia plenarnego zawiadomi posłów pisemnie.

Odbędzie się ono dopiero około 6 grudnia, gdyż dekretem Prezydenta sesja sejmowa została odroczona na 30 dni.

Wczoraj cicho było w gmachu sejmowym. Większość posłów rozjechała się do domów.

Zebrały się tylko dwie komisje budżetowe, sejmowa i senacka celem rozdziału referatów poszczególnych działów preliminarza budżetowego, co też zostało dokonane.

Rewelacje o niedoszłym zamachu stanu Hitlera.

BERLIN. Z polecenia kanclerza Papena prowadzone jest obecnie śledztwo w sprawie hitlerowskiego przygotowania do zamachu stanu w lipcu i sierpniu b. r. Materjały, dostarczone kanclerzowi przez jednego z b. przywódców hitlerowskich, obciążają zarówno samego Hitlera, jak i obecnego prezydenta parlamentu, kpt. Goebringa.

27 lipca b.r. w mieszkaniu Goehringa odbyło się zebranie wyższych przywódców hitlerowskich, na którem wydano rozkaz obsadzenia w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia przez szturmowców hitlerowskich wszystkich redakcyj, drukarń, związków zawodowych, oraz rozprawienia się z pewnymi wyższymi urzędnikami państwowymi.

Materjały jakie posiada w tej chwili rząd Rzeszy, wykazują osobistą odpowiedzialność Hitlera za ten plan, który ogłoszony został z polecenia naczelnego wodza partji przez kpt. Roema 27 lipca o godz. 16.—Dnia 13 sierpnia br. wydany został przez mjr. Huehnleina z polecenia kpt. Roehma rozkaz mobilizacji 100.000 szturmowców, celem wywarcia presji na rząd w dniu historycznej rozmowy prezydenta Hindenburga z Hitlerem.

Rozkaz ten cofnięty został dopiero 20 sierpnia po osobistej interwencji ministra Reichswehry Schleichera.

Strajk komunikacyjny w Berlinie.

BERLIN. Wydany przez komisję rozjemczą orzeczenie, przez robotników odrzucone, uznano za urzędowo obowiązujące. Dyrekcja tramwajów, autobusów i kolei podziemnej wezwały robotników do natychmiastowego podjęcia pracy.

Władze policyjne, uznając dalszy strajk za nielegalny, wydały szereg zarządzeń przeciw przywódcom strajku.

Na ulicach aresztowano około 100 osób, które należały do posterunków i patroli strajkowych. Policja obsadziła główną kwaterę komitetu strajkowego, aresztując przytem 50 prowodyrów komunistycznych.

Kierownictwo partji Hitlera wydało odezwę, w której solidaryzuje się z akcją strajkową i wzywa do jej poparcia.

Kara śmierci dla szpiegów.

WILNO. W sądzie okręgowym od była się doraźna rozprawa przeciwko czterem oskarżonym o szpiegostwo, którzy od r. 1931 do połowy października r. b. prowadzili działalność na rzecz jednego z państw ościennych. Na ławie oskarżonych zasiedli: 21 l. St. Markowski, działający pod pseudonimem „Niebieski", stały mieszkaniec m. Lidy z zawodu stolarz, 29 l. Dymitr Saj, pseudonim „Busz", rolnik, 28 l. Ryszard Markowski i 32-l. Piotr Rusak, rolnik.

Wyrokiem sądu skazani zostali: St. Markowski i Saj — na śmierć Markowski i Rusak na bezterminowe więzienie

Sensacyjne aresztowanie w Paryżu.

PARYŻ. Policja polityczna aresztowała moskiewskiego czekistę komunistycznego, Dawida Reczyńskiego, który współpracował w komunistycznym dzienniku „Humanite" pod pseudonimem Servet'a.

Reczyński, poszukiwany przez policję, nie miał stałego miejsca zamieszkania, występował ciągle pod przybranemi nazwiskami, był w posiadaniu szeregu fałszywych dokumentów, a m. in. i wojskowej książeczki francuskiej.

Pod nazwiskiem Servet'a ścigany był przez władze sądowe za podburzanie żołnierzy do nieposłuszeństwa.

Reczyński przebywał przez pewien czas w Moskwie, gdzie otrzymał polecenie sprawdzania politycznego kierunku artykułów, ogłaszanych przez francuską prasę komunistyczną.

Zmiany na polskich placówkach dypl.

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych postanowił przedłożyć Radzie Ministrów wniosek o nominację posła Rzeczypospolitej przy rządzie rumuńskim min. Jana Szembeka, na stanowisko podsekretarza stanu w ministerjum spraw zagranicznych.

Stanowisko posła Polski w Bukareszcie po min. Szembeku ma objąć dotychczasowy poseł polski w Czecho-Słowacji, min Grzybowski.

Na stanowisko posła polskiego w Czecho-Słowacji ma być mianowany dotychczasowy szef gabinetu ministra spraw zagranicznych, min. Szumiakowski.

Ponadto spodziewane są dalsze zmiany zarówno w Centrali M.S.Z. jak i na placówkach zagranicznych.

Nowa Naczelna Rada Adwokacka.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzplitej podpisał wczoraj dekret. mianujący członków Naczelnej Rady Adwokackiej. Urzędowanie nowa Naczelna Rada Adwokacka rozpocznie z dniem 1 grudnia b. r. Kadencja jej trwać będzie 3 lata.

Rokowania handlowe polsko-sowieckie.

WARSZAWA. Wicemin. handlu, dr. Doleżal, przyjął prezesa „Sowpoltorgu", Rosenscheima. z którym odbył dłuższą konferencję. Bawiący w Warszawie przedstawiciele sowieccy prowadzą obecnie rokowania ze stroną polską „Polrosu" w sprawie przedłużenia umowy handlowej polsko-sowieckiej na rok 1933

Zaburzenia w Hiszpanji.

MADRYT. W szeregu miejscowości doszło do zaburzeń na tle gospodarczym.

W kilku miastach prowincji Bilbao wezwano wojsko dla przywrócenia porządku. Burmistrzowie tych miast zostali usunięci ze stanowisk.

Gubernator mianował w miasteczkach objętych zaburzeniami rady administracyjne w miejsce magistratów.

Gubernator prowincji Caceres ustąpił wskutek zaburzeń.

Starania żony Dunikowskiego.

PARYŻ. Pani Dunikowska, żona uwięzionego od 11 miesięcy rzekomego odkrywcy złota, usiłuje bezskutecznie przyśpieszyć bieg sprawy swego męża, gdyż eksperci do chwili obecnej nie złożyli jeszcze swych raportów. Niezależnie od wartości samego „wynalazku", Dunikowskiej chodzi o zapewnienie uwięzionemu praw ludzkich i obywatelskich.

Wywiad z Papenem.

PARYŻ. Korespondent „Excelsior" w Berlinie uzyskał wywiad u kanclerza Papena, który przedstawił mu swoje zapatrywania na sprawę rozbrojenia i możliwości wojny oraz oswiadczył, że najgorętszem jego pragnieniem byłoby wszczęcie między Niemcami a Francją poważnych i szczerych pozbawionych nieufności, rokowań. Plan konstrukcyjny Francji zawiera— zdaniem Papena — podstawy do dyskusji.

Teror hitlerowców

na niemieckim Górnym Sląsku.

BERLIN. Z Swidnicy na niemieckim G. Sląsku nadchodzą alarmujące wiadomości o terorze, rozwijanym przez bojówki hitlerowskie w związku z odbywającym się tam procesem przed trybunałem specjalnym przeciwko jednemu z głównych hitlerowskich przywódców, pos. Heinesowi. Oprócz Heinesa, który jest moralnym sprawcą bestjalskiego mordu bytomskiego, dokonanego na polskim robotniku Piecuchu, na ławie oskarżonych zasiada tym razem także szereg innych hitlerowskich przywódców, wszyscy oskarżeni o przygotowanie i dokonanie szeregu zamachów dynamitowych w lipcu i sierpniu b. r.

Zanim jeszcze rozpoczęła się rozprawa sądowa, bojowki hitlerowskie steroryzowały do tego stopnia sąd i ludność miasta, że władze policyjne musiały wysłać większe oddziały z Wrocławia dla zabezpieczenia porządku i spokoju.

Angielskie propozycje rozbrojeniowe.

LONDYN. Specjalna komisja gabinetu angielskiego dla spraw rozbrojenia odbyła czterogodzinne posiedzenie. Dziś sprawy rozbrojeniowe wejdą pod obrady plenum gabinetu.

Propozycje rządu angielskiego według „Daily Mail" streszczaja się w trzech punktach: a) zniesienie lub ograniczenie samolotów bombowych we wszystkich państwach, b) kontrola międzynarodowa nad wszystkiemi linjami żeglugi powietrznej dla celów handlowych, c) ograniczenie liczby prywatnych samolotów przez wprowadzenie kontyngentu dla każdego kraju. (ATE).

Polsko-sowiecki pakt o nieagresji.

WARSZAWA. W najbliższym czasie Ministerstwo Spraw Zagranicznych prześle do Sejmu tekst zawartego z rządem sowieckim paktu o nieagresji do ratyfikacji.

Ponieważ Sejm zbierze się dopiero za miesiąc, więc przypuszczać należy, że Sejm będzie ratyfikował układ ten w miesiącu grudniu.

Zatrudnianie bezrobotnych.

Cukrownie „Łubna" i „Szreniawa" w Kazimierzy Wielkiej rozpoczęły kampanję buraczaną, zatrudniając przeszło 1.000 robotników.

W Grodnie i w Białymstoku uruchomione zostały huty szklane, w których znalazło pracę 350 robotników.

Fabryka papiernicza „Papyrus" w Soczewce przeszła na pracę na trzy zmiany po cztery dni w tygodniu, zatrudniając przeszło 300 robotników.

W Wenecji spłonęło 50 samolotów.

WENECJA. Gwałtowny pożar, jaki wybuchł na lotnisku, zniszczył doszczętnie 50 samolotów Junkersa.

Pożar rozszerzał się z taką gwałtownością, że straż pożarna nie mogła go zlokalizować i musiano wzywać pomocy wojska.

Kościoły płoną w Hiszpanji.

MADRYT. W ostatnim tygodniu zaszły nowe wypadki podpalenia kościołów i klasztorów katolickich. W ostatnich dniach spłonął do fundamentów kościół św. Sebastjana w Marchena (Andaluzja) oraz podpalono kościół św. Gila w Ecija i klasztor w tejże miejscowości, będący przytułkiem dla starców i chorych. Podpalono również historyczną kaplicę św. Filipa w śródmieściu Kadyksu. W ostatnim roku spalono w Hiszpanji 54 kościoły i klasztory, a 77 padło pastwą grabieży. We wsi Jana wójt kazał zamurować kapliczki wiejskie, a święte obrazy z wnętrza usunąć i spalić w worku.

W obronie studentów rumuńskich.

WIEDEN. Poseł rumuński wręczył kanclerzowi Dollfussowi notę werbalną o pobiciu i pokaleczeniu studentów obywateli rumuńskich podczas zajść w akademji handlowej w Wiedniu.

W nocie tej Rumunja domaga się wydatniejszej, niż dotychczas, ochrony studentów rumuńskich i zapowiada, że w przeciwnym wypadku studenci rumuńscy będą musieli przenieść się do innych siedzib kultury europejskiej.

Kanclerz Dollfuss obiecał wydatną ochronę obywateli rumuńskich, przebywających w Austrji.

Delegat japoński w drodze do Genewy.

TOKIO. — Delegat japoński na konferencję rozbrojeniową, admirał Nagano, wyjechał do Genewy drogą na Syberję.

Nowe propozycje japońskie w sprawie redukcji sił zbrojnych na morzu ogłoszone zostaną po jego przybyciu do Genewy.

Prawdopodobnie Japonja skłonna będzie przyjąć propozycję Tardieu za podstawę rokowań, lecz starać się będzie o zmianę obecnego systemu proporcjonalnego, jako niepraktycznego i niesprawiedliwego.

Owen Young przeciw Hooverowi.

NOWY JORK. Kampanja wyborcza w St. Zjednoczonych w ostatnich dniach wykazuje wielkie ożywienie. W Nowym Jorku zawierane są zakłady w stosunku 4 : 1 na korzyść Roosevelta.

Wielką sensację wywołało przemówienie Owena Younga, który wypowiedział się za kandydaturą Roosevelta. Wystąpienie wybitnego działacza gospodarczego, jakim jest Owen Young, wzmocniło znacznie szanse Roosevelta.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Szefem biura prawnego prezesa Rady Ministrów mianowany został dotychczasowy zastępca szefa tegoż biura, p. Władysław Paczoski.

— W włoskich kołach politycznych oczekują ogłoszenia przez Mussoliniego dekretu o amnestji, która obejmie również przestępstwa polityczne.

— Charge d'affaires Rzplitej w Paryżu, min. Mühlstein, wręczył odznakę komandorji z gwiazdą Polonia Restituta znakomitemu poecie francuskiemu, Pawłowi Valery.

— Wobec wejścia w życie traktatu ekstradycyjnego pomiędzy Grecją a St. Zjednoczonemi, znany finansista Insull został ponownie aresztowany.

— Sąd wojenny w Cherbourgu (Francja) uwolnił od winy i kary komendanta łodzi podwodnej „Prometeusz", która zatonęła 7 lipca b. r. wraz z 62 ludźmi załogi.

— Najpoważniejszym kandydatem do nagrody literackiej Nobla, która zostanie przyznana w tych dniach, jest pisarz rosyjski Mereżkowski.

— Awjonetka, na której lotnik niemiecki Morzik zdobył pierwszą nagrodę w locie okrężnym dokoła Europy w r. 1930, podczas burzy śnieżnej, uderzyła pod Monachjum o wysoki komin fabryczny i runęła na ziemię. Pilot i pasażer odnieśli b. ciężkie obrażenia.

KSAWERY DE MONTEPIN. 175

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Jeżeli tak jest, bardzo jestem z jego wizyty zadowolona... widział starania, jakiemi otoczoną jest u nas Gabrjela, i może o tem zaświadczyć... Cóż teraz myśli doktór Gilbert?

— To, co chciałem, ażeby myślał; jego podejrzenia rozproszyły się w zupełności.

— A jego poszukiwania Gabrjeli?

— Prowadzi je w dalszym ciągu, ale ja się tem zajmę.

— Czyżby miał być na śladzie?

— Nie jeszcze, ale może być lada chwila.

— W takim razie nie rozumiem, dlaczego opóźniasz rozwiązanie. Jeżeli znajdzie Gabrjelę, powinien znaleźć zapóźno.

Filip dziwnie się uśmiechnął.

— Bądź spokojną, moja matko — rzekł — wszystko jest przewidziane.

— Wyjaśnij mi...

— Niczego ci nie wyjaśnię... Brak nam czasu, zresztą na co? Miej we mnie zaufanie, moja matko, i chodźmy połączyć się z Raulem.

Podczas, gdy Filip z matką weszli do willi pod pretekstem niby rozpatrzenia razem planów robót, Raul szybko udał się w stronę pawilonu.

— Gdybym mógł zobaczyć Gabrjelę... Gdybym mógł z nią pomówić choćby przez chwilę — mówił do siebie.

Zbliżył się do drzwi i chciał je otworzyć.

Drzwi były z wewnątrz zamknięte.

Obawa zwrócenia uwagi którego ze służących, wstrzymywała go od pukania.

Zawiedziony spojrzał w okna.

— Jednakże muszę ją zobaczyć...— szepnął młody człowiek. — Jeżeli nie dziś, to jutro. Główna rzecz uprzedzić ją.

Niedaleko od pawilonu znajdował się rodzaj salonu zieloności, otoczonego szpalerami, strzyżonemi według dawnej mody, tworzącemi jakby ścianę.

Naokoło tej sali ustawione były kamienne ławki.

Raul usiadł na jednej z nich, wyjął z kieszeni portfel i otworzył go.

Zawierał on przygotowany list.

— Niema potrzeby oddawać jej tego listu — myślał pan de Challins. — Powiem jej jutro to, co napisałem... Parę słów wystarczy:

„Moja najdroższa!

Jutro wieczór wejdę do parku o godzinie wpół do dwunastej. Łatwo ci będzie wyjść z pawilonu, który zajmujesz sama, i przyjść połączyć się ze mną około furtki, wychodzącej nad rzekę".

Miał podpisać, lecz wstrzymał się.

— Nie — rzekł — jeżeliby ten bilet zaginął, podpis mój skompromitowałby nas.

Wskutek tego, nic nie dodając, wyrwał kartkę, wziął kamień, owinął go ową kartką i zbliżył się do pawilonu z zamiarem rzucenia drobnego szabru w szybę, aby tym sposobem zwrócić uwagę Gabrjeli, a potem rzucić list.

W chwili, kiedy zbliżał się do pawilonu, jedno z okien otworzono i ukazała się w niem powiewna i pełna wdzięku postać młodej dziewczyny.

Raul położył rękę na ustach.

Gabrjela odpowiedziała podobnym gestem.

Pan de Challins pokazał jej papier, który trzymał w ręku.

W tej chwili znajdował się blisko kolumny, służącej za podstawę wazonu, naśladującego bronz.

Panna do towarzystwa wskazała mu ten wazon i Raul włożył w niego papier zawsze z kamieniem we środku.

Czas był wielki.

Filip i pani de Garennes wychodzili właśnie z głównego korpusu domu.

Gabrjela pozostała w oknie.

— I cóż, drogie dziecię — zapytała baronowa, — wypoczęłaś?

— Tak, pani baronowo.

— A czy czujesz się na siłach dojść do łódki i przejechać się w naszem towarzystwie po Marnie?

— O! najzupełniej, pani baronowo.

— A więc zejdź tu do nas... Filipie — dodała pani de Garennes, zwracając się do syna i do siostrzeńca — pójdź z Raulem, weźcie wiosła i klucz od kłódki... Będziecie naszymi wioślarzami.

Dwaj młodzi ludzie poszli po wiosła i powrócili prawie natychmiast.

Gabrjela wyszła z pawilonu, zbliżyła się do baronowej, która rzekła do niej:

— Oprzyj się na mnie, moja ślicznotko.

— Dziękuję pani, czuję się silną, zobaczy pani.

— Tem lepiej, idź więc obok mnie.

— Młode dziewczę wydawało się ożywione i jakgdyby przeobrażone.

Reakcja nastąpiła, trwająca kilka godzin.

Całe towarzystwo skierowało się ku brzegowi Marny.

Raul, widząc młodą dziewczynę żywą i uśmiechniętą, uczuł ogromną radość, ogarniającą całą jego istotę.

Mówił sobie...

— Nie było to nic ważnego, niepokoiłem się bez potrzeby.

Doszli wkrótce do brzegu, do miejsca, w którem łódka spoczywała wśród janowca, przytwierdzona do pala mocnym łańcuchem.

W parę minut Filip przygotował ją do wsiadania.

C. d. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 6 listopada. Leonarda W., Feliksa.

Poniedziałek 7 listopada. Nikandra i Kareny.

Wschód słońca: o g. 6.39 Zachód 16.00

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Dr. Jabłoński odznaczony Krzyżem Niepodległrści. Lekarz powiatowy, dr. Władysław Jabłoński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Jak się dowiadujemy, dr. Jabłoński odznaczony został w tych dniach Krzyżem Niepodległsści za zasługi, położone dla dobra Państwa.

Pomoc lekarska dla bezrobotnych. W wyniku konferencji odbytej ostatnio w magistracie w sprawie pomocy lekarskiej dla bezrobotnych, sprawę lecznictwa bezrobotnych przekazano obywatelskiemu komitetowi pomocy bezrobotnym. Niezależnie od tego zorganizowane będą stałe przyjęcia bezrobotnych przez pp. lekarzy, którzy udzielać im będą porad bezpłatnie. Lista pp. lekarzy, gotowych bezinteresownie nieść pomoc bezrobotnym, po ustaleniu godzin, będzie opublikowaną. Apteka miejska będzie wydawać bezpłatnie lekarstwa na zasadzie recept tych lekarzy.

Z frontu pracy.

Fabryka kapeluszy „Lion" redukuje. I znów redukcja. Częstochowska fabryka kapeluszy „Lion" (Garibaldiego 3), zatrudniająca 200 robotników, wymówiła pracę 60 robotnikom. W motywach redukcji dyrekcja fabryki podaje konieczność unieruchomienia fabryki z dniem 15 b. m. z powodu ukończenia sezonu i braku dalszych zamówień. Fabryka będzie nieczynna od 15 b. m. do 15-go grudnia r. b.

Dziś w sobotę uwolnionych zostało 30 robotników, druga transza redukcyj nastąpi 15 listopada r. b.

Walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego. We wtorek, 8-go b. m., o godz. 19-tej, w lokalu gimnazjum im. R. Traugutta (Al. Wolności 13) odbędzie się doroczne walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy temże gimnazjum.

Emeryci. Jutro, w niedzieię o g. 15 w sali szkolnej przy ul. Aleja 35 odbędzie się zebranie emerytów. Referat wygłosi delegat zarządu z Warszawy. Wejście bezpłatne.

OBWIESZCZENIE

1 Urząd Skarbowy w Częstochowie w myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 7. XI. b. r. od godz. 10 rano w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Waszyngtona 20, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do:

1) GOLDBERGA JAKÓBA 5000 pudełek gilz, oszacowanych na 750 zł.

2) KARMAZYNA SAMUELA BERA różnych guzików i haków oszacowanych na 640 zł.

3) MONHAJT CHAJI 5000 tuzinów guzikow oszacowanynh na 2000 zł.

1 Urząd Skarbowy w Częstochowie.

722—1.

Żywe słowo w Z. Z. Z. Dziś, w niedzielę, o godz. 13 tej, w lokalu Związku Związków Zawodowych (Katedralna 10) poraz pierwszy odbędzie się żywa gazetka niedzielna. Opracowanie słowne „gazetki" wygłosi redaktor naszego pisma, omawiając aktualne zagadnienia z ostatniego tygodnia. Wstęp wolny dla członków Z.Z.Z. i sympatyków.

Dziś tańczyć będziemy. Dziś, w sobotę, w świetlicy Z. Z. Z. (Katedralna 10) odbędzie się pierwsza zabawa taneczna o nader urozmaiconym programie. Początek zabawy o godz. 20.30. Wejście: panowie 1 złoty, panie 80 groszy. Stroje dowolne. Wejście za zaproszeniami lub za okazaniem legitymacji członkowskiej Z.Z.Z.

Kryzys się kończy. Pod tym ponętnym tytułem K. O. S. „Victoria" (II Aleja 43) organizuje dziś, w sobotę tańce wieczorowe urozmaicone szeregiem nader miłych niespodzianek. Orkiestra własna pod kierunkiem p. Haase. Ceny biletów niskie.

Tańcująca herbatka. Kasyno podoficerów zawodowych 27 p. p. zaprasza członków swych i wprowadzonych gości na sympatyczną „tańcującą herbatkę", która odbędzie się 12-go b. m. o godz. 20. Tańcująca ta herbatka, w miłem gronie dziarskich podoficerów częstochowskiego pułku, w rocznicę święta narodowego napewno zgromadzi liczną publiczność.

Z Teatru „Kameralnego".

Dziś, w sobotę premjera znakomitej sztuki Pagnola i Nivoix: „Handlarze sławy" w inscenizacji i reżyserji dyr. Ivo Galla. Wykonawcami postaci głównych będą panie: Gallowa, Gozdecka i Wiland oraz panowie: Brem, Dębicz i Ziembiński. Pozatem udział biorą pp.: B. Piotrowski, T. Orszański, J. Orchoń i B. Kostrzyński. Początek punktualnie o godz. 20 tej. Bilety wcześniej są do nabycia w Renomie i od godz. 18-tej w kasie teatru.

„Pieprzyk z Proszowic" — w sali „Częstochowianki". W niedziele 6 b. m. o godz. 18 w sali teatru fabr. „Częstochowianka" przez zespół amatorski odegrana zostanie arcywesoła 3 aktowa komedja pod tyt. „Pieprzyk z Proszowic" z tańcami i śpiewami utworu I. N. Kamińskiego.

Ceny miejsc od 30 gr. do zł. 1.09 wraz z podatkiem.

Polecamy. Uwadze naszych czytelników polecamy ogłoszenie drobne firmy „Franciszka", pracownia gorsetów, pasków leczniczych, biustonoszy i t. d. Firma „Franciszka" (Piłsudskiego 11) ma wyrobioną reputację solidności i nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei klijenteli.

Szał „Yo-Yo". Jedna z fabryk mebli giętych w Radomsku otrzymała większe zamówienie na wykonanie transportu „Yo-yo". Na czas stagnacji dobrze, że choć ludziska mają ochotę do zabawy. „Yo-yo" uprawiają namiętnie dorośli.

Skazanie młodocianego komunisty. Chaim Biały, lat 16, więc małoletni, zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Był on tapicerem komunistycznym i przychwycono go podczas naklejania odezw o treści przeciwpaństwowej w czerwcu b. r. na ul. Mirowskiej na Zawodziu.

16 letni Chaim jest synem właścicielki składu magazynu z artykułami piśmiennemi (Aleja 43) i mimo młodego wieku, a może właśnie dlatego, jest już czynnym działaczem komuny.

Aresztowano go, poddano rewizji i znaleziono przy nim bibułę komunistyczną oraz listy składek na Międzynarodową Organizację Pomocy Ofiarom Rewolucji.

Sąd Okręgowy zastosował względem młodocianego komunisty art. 97, o karach za udział w spisku, zawiązanym w celu obalenia istniejącego ustroju państwa i zamknął Chaima Białego w domu poprawy do czasu ukończenia przez niega 21 lat życia.

Obniżenie kar za zwłokę. Minister skarbu wydał zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uskutecznionych po dniu 1 listopada b. r. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, były obniżone kary za zwłokę, a mianowicie do 15 proc. — zamiast dotychczasowych 18 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

Nieporządki w Banku Spółdzielczo-Handlowym.

Dziwne doprawdy porządki panują w Banku Handlowo-Spółdzielczym (N. Rynek 4). Kilkakrotnie zgłaszali się już do redakcji naszej czytelnicy, skarżąc się na nieporządki w tym banku panujące, nie poruszaliśmy jednak tej sprawy, nie chcąc szkodzić tej instytucji. Obecnie musimy te nieporządki napiętnować.

Oto pewien pan miał płacić w tym banku weksel na 50 zł., którego termin płatności przypadał na 3 b. m. Nie otrzymawszy zawiadomienia o płatności tego wekslu, wystawca zgłaszał się kilkakrotnie tegoż dnia do banku, dopytując się o weksel. Oświadczono mu, że takiego wekslu w banku niema.

Dopiero nazajutrz, t. j. 4. b. m. otrzymał wystawca zawiadomienie, że wymieniony weksel można wykupić w tym banku. Po kilku godzinach, gdy zgłosił się do banku, oświadczono mu, że weksel został już przesłany do rejenta. A skutek taki, że wystawca musiał zapłacić 1 zł. kosztów rejentalnych, bowiem bank, mimo, że sam ponosił winę za ten wypadek, nie chciał płacić tych kosztów.

Zygmunt Rezler skazany.

Głośna swego czasu historja zaginięcia i odnalezienia p. Zygmunta Rezlera, b. urzędnika miejscowej prokuratury w świetle wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym obnażona została z romantyczności, w którą drapowała ją w pierwszej chwili fama.

Ot, poprostu katastrofa życiowa, godzina rozluźnionej woli, która zdecydowała o karjerze sądownika.

Przez 8 lat p. Rezler pracował uczciwie, cieszył się zaufaniem zwierzchników i miałby prawo do solidnej przyszłości, gdyby nie przywłaszczył sobie 855 złotych i rewolweru, stanowiących dowody rzeczowe jemu powierzone.

Do winy przyznał się ze skruchą. Dlatego sąd nie badał świadków i skazał Rezlera na 1 rok aresztu, zawieszając wykonanie wyroku na przeciąg 3 lat.

Na paryskim dworcu. „Odeon" dba o swą publiczność. Ostatni program „Na paryskim dworcu" stanowi istotny przebój sezonu. Tkliwa historja dramatyczna dwu młodych serc wzrusza szczerze. Rolę główną kreuje urocza Kate de Nagy. Tło akcji wspaniałe Paryż i Monte Carlo, jaskinia gry.

Ponadto arcyfilm również z życia Paryża: „Levy i Ska", przebogaty treścią i wystawą z Mary Glory, L. Belieres i Charles Lamy w głównych rolach.

Rewelacja. Czy warto kobiecie kochać mężczyznę? Czy może mężczyzna kochać jednocześnie dwie kobiety? — Oto rewelacyjne zagadnienie służące za temat filmu „Boczna ulica", wyświetlanego obecnie w „Grand-Kino". Nowe, naprawdę piękne i interesujące dodatki dźwiękowe uzupełniają ten świetny grogram.

„Serce na rozdrożu". Kino „Nowości" zdobyło arcydzieło produkcji „Foxa" — „Serce na rozdrożu", dzieło genjalnego reżysera Alfr. Werkera. Film ten cieszył i cieszy się nadal olbrzymiem powodzeniem na ekranach kin stołecznych. Uzupełnia go film przygód, potężny w realizacji pt. „Król stepów".

Szaleńcy. Film — posiadający szczególny urok, na tle walk Legjonów osnuty. Irena Gawecka, Marjan Czarski, Jerzy Kobusz.

"Szaleńcy„ ściągają do kina „Muza" tłumy publiczności. Nad program doskonała komedja „On ma pecha„.

Nuda częstochowska.

Ulica. Północ. Szyld „Apteka..."
Bezmyślny, mętny latarń chłód...
O! Zamknij oczy na ćwierć wieku —
Zastaniesz wszystko, tak jak wprzód.
Choć skonaj! — Zaczniesz od początku!
Nie zmieni tego żadna moc!
Wszystko to samo, bez wyjątku:
Latarnia. Szyld „Apteka". Noc...

Z Komitetu „Dni Szopenowskich".

„Miłość i Łzy Szopena w Atlanticu".

Ze względu na 83 cią rocznicę śmierci wielkiego kompozytora narodowego Fryderyka Szopena, staraniem Komitetu „Dni Szopenowskich" od piątku 4 listopada b. r. Kino „Atlantic" rozpoczyna wyświetlanie wielkiego eposu narodowego z życia Szopena p. t. „Miłość i łzy Szopena".

Poczynając od lat chłopięcych i pierwszych przejawów twórczych wielkiego genjusza, poprzez miłość do hr. Wodzińskiej — kończąc zaś na śmierci w Paryżu — film ten z niezwykłą ekspresją ilustruje wielkie tryumfy genjalnego kompozytora i jego zawody życiowe.

Film ten powinie obejrzeć każdy, komu drogiemi są wspomniania i pamiątki narodowe.

Specjalna ilustracja muzyczno-dźwiękowa z uwzględnieniem nieśmiertelnych utworów Szopena tworzy całość o nieprzeciętnej wartości artystycznej i historycznej.

Dyrekcja „Atlanticu" zapewniła Komitetowi dochód z przedstawień na konserwację zabytków i pamiątek oraz sprowadzenie zwłok Szopena z Paryża do kraju.

Film ten jest dla młodzieży dozwolony.

Zarząd Koła Akademików Żydów podaje do wiadomości, że na sobotę dnia 5 listopada b. r. zostało wynajęte przez K. A. Ż. przedstawienie filmowe **„Lery i S-ka"** w kinoteatrze „Odeon".

Na wyświetlanie tego znakomitego filmu, wytwórni „Pathe—Natan" budzącego prawdziwą sensację i bawiącego doskonałem pochwyceniem typów i zabawnemi sytuacjami, Zarząd K. A. Ż. zaprasza uprzejmie członków, sympatyków, oraz wszystkich tych, którzy chcą spędzić przyjemnie kilka godzin.

Uwaga: Ceny biletów, dzięki uprzejmości dyrekcji kina, **niepodwyższone.** 724—1

OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny Sekcji II-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) **Szymonie Fajga** współwłaścicielu nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. 2154 rep. hipot.

2) **Amalji I voto Kudelskiej II voto Domańskiej** właścicielce 3/6 niepodzielnych części nieruchomości w Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. 236 rep. hipot.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień **18 maja 1933 roku** i w tym terminie osoby zainteresowane winne stawić się w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 3 listopada 1932 r.

Pisarz Hipoteczny.

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego
przy Gimnazjum Państwowem im. R. Traugutta w Częstochowie

zawiadamia Rodziców i Opiekunów uczniów, że doroczne Walne Zebranie odbędzie się we wtorek dnia 8 Listopada b. r. o godz. 19-ej w lokalu Gimnazjum przy Alei Wolności 13.

Stopa bankowa będzie obniżona do 9 i pół proc. W jednym z najbliższych dni ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające stopę dyskontową dla weksli i rachunków bieżących w bankach prywatnych na poziomie 9 i pół proc.

W związku z powyższem, obniżone zostaną odsetki od wkładów, złożonych w bankach prywatnych o 3|4 do 1 proc., przyczem powstał nowy kartel odsetkowy, obejmujący najpoważniejsze banki prywatne.

Należy też zauważyć, że nie stosowane są ostatnio postanowienia banków co do nieprzyjmowania od publiczności zleceń na kupno walut, dewiz i złota, i czynione są kroki, ażeby przestały obowiązywać wszelkiego rodzaju ograniczenia, które nie mają obecnie racji bytu.

Niema redukcji na kolejach. Wobec informacyj, jakie się pojawiają o przeprowadzonych rzekomo redukcjach personalnycq na kolejach państwowych, Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że istniejący w niektórych gałęziach Izby kolejowej nadmiar pracowników jest usuwany prawie wyłącznie drogą naturalnego ubytku. Pozatem ograniczona została liczba dni pracy.

Ministerstwo Komunikacji ze względu na ciężki stan rynku pracy wolało obrać tę ostatnią drogę, niż pójść po linji najmniejszego oporu, a więc po linji masowej redukcji personelu. Nadmiar personalu powstał wskutek zmniejszenia się przewozu. Jedynie tylko sporadycznie zwalniane są ze służby zamężne pracownice, których mężowie rozporządzają dostatecznemi środkami na utrzymanie rodziny.

Zapisy na Uniwersytet Powszechny. Zapisy na rok szkolny 1932-33 do Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego rozpoczęły się w ub. czwartek, 3 b.m. Zapisy uskuteczniać należy w kancelarjł gimnazjum państwowego im. R. Traugutta codziennie w godz. od 16 do 17-tej.

Otwarcie Uniwersytetu nastąpi we wtorek, 8 b. m.

Nadzwyczajne zebranie Stanu Średniego. W niedzielę, 6-go b. m., o godz. 15, w sali Stow. Rzemieślniczego (Aleja 9) odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne Okręgowego Koła Stanu Sredniego w Częstochowie. Na zebraniu tem wicekomisarz miasta, p. M. Madeyski wygłosi referat na temat nowej ustawy — „O samorządzie miejskim", Ze względu na ważność sprawy, zarząd zaprasza wszystkich członków, sympatyków oraz ogół rzemieślników i kupców.

Obwieszczenie Nr. 2620-31.

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ul. N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza iż w dniu 1 grudnia 1932 r. od godz. 10 z rana w Blachowni gminy Dźbów, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach f. „Tartak Parowy M. Mittelman za dług Zakładowi Ubezpieczeń Pracown. Umysłowych w Warszawie, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1500 złotych, należących do tegoż M. Mittelmana, a mianowicie: 100 mtr.³ okrąglaków na deski. Powyższe ruchomości mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 3 listopada 1932 roku.

Komornik Sądowy **ST. STODÓŁKIEWICZ.**

Obwieszczenie Nr 2913-32

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ulicy N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 24 listopada 1932 r. od godziny 10 zrana we wsi i gminy Grabówka, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów w pomieszczeniach Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnośc. w Grabówce, za dług Stanisławowi Paskowi, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości oszacowanych na 600 zł, należących do tejże Gm. Kasy Poż. Oszczędn. w Grabówce, a mianowicie: kasy ogniotrwałej.

Dnia 3 listopada 1932 roku.

Komornik Sądowy **ST. STODÓŁKIEWICZ.**

Zabawa p. Ignacego i p. Józefy.

P. Ignacy Noszczyński i p. Józefa Kotowska — to para narzeczonych — tak przynajmniej oboje twierdzą, dodając, że wkrótce wstąpić mają na kobierzec ślubny. Narazie starają się jaknajlepiej wykorzystać okres narzeczeństwa, cóż z tego jednak, gdy władza jest innego zdania i nazwiska ich uwieczniła w protokule policyjnym.

A było to tak. W kawalerskiem mieszkaniu p. Ignacego urządzono libację. Wypróżniono jedną, drugą i trzecią butelkę „wody życia", podniosła się oczywiście temperatura, którą trzeba było przecież wyładować.

Wybrano cichą ulicę Fabryczną, gdzie też popisywano się śpiewem, który w rzeczywistości był tylko dzikim rykiem, oraz niezbyt przystojnemi uwagami pod adresem przechodniów. Początkowo zabawa ta uchodziła „wstawionej" parze na sucho, znalazł się jednak śmiałek, który zareagował odpowiednio. Został jednak obalony natychmiast na ziemię, sprawiono mu „masaż". Poturbowany zdołał wydostać się z „miłosnych" uścisków awanturniczej pary i pędem poleciał po pana w granatowym mundurze, który opisał całe zajście, uwieczniając nazwiska „bohaterów" na naczelnem miejscu. Sprawa będzie, wyrok też.

Zmarł nagle. Z tajemniczych przyczyn zmarł nagle Józef Kardas, lat 45, zamieszkały przy ul. Rynek Wieluński 35. Wczoraj, o godz. 17-tej Kardas dostał silnych boleści i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej wyzionął ducha po kilkunastu minutach.

Wypadek przy pracy. W czasie reperowania parowozu na stacji Częstochowa p. Zygmunt Głowacki (św. Rocha 30) spadł z deski do kanału, ulegając zwichnięciu prawej nogi.

Zuchwały napad rabunkowy pod Krzepicami. Dziś nad ranem na szosie w pobliżu Krzepic kilku uzbrojonych w kije bandytów napadło na jadącego wozem mieszkańca jednej z pobliskich wsi, któremu bandyci zrabowali kilkadziesiąt złotych. Na miejsce napadu wyjechali natychmiast funkcjonarjusze tutejszego wydziału śledczego. Szczegółów narazie brak, podamy je w następnym numerze.

Nie wozić ze sobą pieniędzy. W czasie podróży w pociągu pomiędzy Koluszkami a Piotrkowem, w drodze do Częstochowy skradziono p. Plusfederowi Szlamie portfel z wartością 90 złotych gotówki, kilka weksli z dokumentami. Gotówkę najbezpieczniej lokować w K. K. O.

Rękoczyny. P. Gotajner Chil (Tartakowa 3 5) został pobity po twarzy i to na ulicy i to w biały dzień i to przez nieznanego mu osobnika, że niema dymu bez ognia.

Lucjan Mutka (Tartakowa 9) i Prymas Henryk (Tartakowa 11-13) napadli i pobili dotkliwie Taborskiego Jana (Fabryczna 24). Pobity, który przy tej okazji postradał dwa zęby zwrócił się ze skargą do policji, która protokuł spisała.

Kijem tego, kto nie pilnuje swego. Zalas Stanisław (Krótka 8) przywłaszczył sobie z podwórza dwie beczki, stanowiące własność p. Woźnicy Natana (Warszawska 34). Tak opiewa protokuł policyjny.

— Ktoś nieznany jeszcze skradł p. Szyffowi Herszlikowi (Kozia 3) z podwórza trzy beczki próżne i jedną napełnioną kiszonemi ogórkami. Strata 29 złotych.

— Z niezamkniętego mieszkania p. Jachury Ludwika (Kordeckiego 5) skradziono 11 złotych. Złodziej narazie uszedł bezkarnie.

— W czasie pobytu w Częstochowie na Starym Rynku skradziono p. Dziurkowskiemu Michałowi ze wsi Żóraw, gm. Złoty Potok portmonetkę z 29 złotymi.

Sekcja narciarska przy Żyd. Tow. Krajoznawczem. Żyd. Tow. Krajoznawcze przystąpiło do zorganizowania sekcji narciarskiej. Informacyj udziela, oraz zapisy przyjmuje sekretarjat Towarzystwa: Aleja Kościuszki 16, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w godzinach od 20.30 do 21.30.

Rozmaitości.

Stulecie papierosa.

Sto lat temu pewien żołnierz egipski, podczas kampanji tureckiej znalazł paczkę tytuniu, zgubioną przez żołnierzy i nie mając fajki naładował tytuniem gilzę po wystrzelonym naboju, robiąc w ten sposób pierwszy papieros. Weszły one jednak w użycie dopiero od r. 1861, gdy pewien Grek Theodoriti otworzył w Londynie pierwszy sklep z papierosami, wyrabiając je własnoręcznie.

Zwyczaj palenia papierosów przyjął się dość szybko, pomimo, że fabrykanci cygar i fajek podjęli bardzo ostrą kampanję przeciwko nim, motywując to szkodliwością spalonego papieru.

Rosja a za nią Ameryka zaczęły produkować najlepsze papierosy, które wkrótce znalazły się w całej Europie i stopniowo wypierały cygara.

Wykopaliska w Moskwie.

W Moskwie dokonywane są od pewnego czasu prace nad budową kolei podziemnej.

Jak donosi „Wieczerniaja Moskwa" podczas tych prac, na głębokości 14 mtr., wykryto warstwę muszli. Profesor geologji, Merczenk, po zbadaniu muszli, doszedł do wniosku, że miljony lat temu na miejscu, gdzie położona jest obecnie Moskwa, było morze.

Na tej samej głębokości odkopano również dziwne pałeczki, podobne do długich palców, które się okazały szkieletami nieznanych zwierząt morskich.

Podczas budowy wodociągów na placu Kałużskim znaleziono niedawno resztki mamuta. Kieł drugiego mamuta odkopano w r. ub. w pobliżu mostu Kamiennego. Kieł jest tak ciężki, że z trudem może podnieść go dwu ludzi. Poza tem podczas innych robót ziemnych w Moskwie znaleziono czaszkę nosorożca, a w piaskach, w pobliżu rogatki Priesnienskiej, spotyka się szczątki dzików i wielbłądów dzikich.

Księżniczka hinduska — niebezpiecznym szpiegiem.

Sunita Devi! To egzotycznie brzmiące imię i nazwisko dobrze było znane wyższym sferom towarzystwa londyńskiego.

Sunita Devi księżniczka hinduska, wyjątkowej urody młoda kobieta, była „wielką modą" snobistycznego światka Londynu.

Nie brakło jej na przyjęciach w arystokratycznych domach, na wielkich premjerach, na wernisażach.

Wielcy malarze robili jej portrety, a ostatnio rzeźbił ją wybitny rzeźbiarz angielski, Epstein.

Ale oto pewnego dnia zaczęła się nią także interesować policja londyńska.

Na skutek pewnego doniesienia, podejrzewano Sunitę Devi o przynależność do pewnej terorystycznej organizacji hinduskiej, oraz o szpiegostwo na rzecz tej organizacji.

Mówiono, że Sunita Devi oddziaływa w szczególny sposób na wyższych oficerów angielskich i wyciąga z nich tajemnice. Byli nawet tacy, co twierdzili, że wielkie czarne oczy księżniczki mają działanie hipnotyczne.

Sprawa Sunity Devi była jedną z tych spraw w których „Scotland Yard" londyński był poprostu bezsilny.

Oto nagle przed paroma dniami do jednego z wytwornych sanatorjów londyńskich przywieziono Sunitę Devi w ciężkim stanie.

Lekarze skonstatowali zatrucie jakąś nieznaną trucizną.

Księżniczka zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Tego dnia policja otrzymała anonimowy list. Autor listu donosił, że Sunitę Devi otruło dwu Hindusów, członków organizacji wrogiej tej, w której pracowała piękna księżniczka.

Na ślad trucicieli nie natrafiono. Czarnooka Sunita zabrała do grobu swą tajemnicę...

Społeczeństwo polskie w kraju śpieszy z pomocą Polakom w Czechosłowacji.

Przesilenie gospodarcze, panujące obecnie wszędzie, ciężko dotknęło i naszych rodaków w Czechosłowacji, a głównie górników polskich w zagłębiu Ostrawsko-karwińskiem. Tysiące z pośród nich straciło pracę i żyje w niepewności jutra dla siebie i swych rodzin. — Szkolnictwo polskie w Czechosłowacji, utrzymywane ofiarnością polskiej ludności, również znalazło się w nader ciężkiem położeniu.

Celem przyjścia z pomocą rodakom naszym w Czechosłowacji zawiązał się w Krakowie dnia 19 października b. r. Komitet Pomocy Polakom w C. S. R., który za cel postawił sobie niesienie pomocy kulturalnej i materjalnej. W skład Komitetu wchodzą wszyscy najwybitniejsi działacze społeczni miasta Krakowa, z różnych kierunków politycznych, przedstawiciele świata naukowego i prasy. Prezydjum stanowią: prof. dr. Walery Goetel, dziekan Akademji Górniczej — prezes, jako wiceprezesi wchodzą: ks. dr. Ferdynand Machay i dr. Czuchajowski, wiceprezes Sądu Okręgowego — sekretarz dr. Zbigniew Grabowski redaktor „I. K. C.", skarbnik redaktor dr. Chełmirski. Komisję rewizyjną stanowią: prof. dr. Roman Dybowski, dyr. Zachomski prezes Związku Podhalan i dyr. Dorawski. W skład wydziału wchodzą: prof. dr. Kutrzeba rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prorektor ks. prof. dr. Michalski, wszyscy naczelni redaktorowie pism krakowskich, szereg profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz delegaci związków młodzieży akademickiej.

Podstawę pracy Komitetu stanowić będą sekcje, których utworzono 8, a to: bibljoteczna, prasowa, wycieczkowa sportowa. sekcja młodzieży, sekcja pomocy szkolnej, odczytowa oraz radjowa.

Zorganizowany w ten sposób Komitet przystąpił odrazu do pracy i pierwszym owocem jego działalności jest zebranie 5,400 książek dla ludności w C. S. R. Ponadto zorganizowano już cykl powszechnych wykładów dla tamtejszych Polaków.

Komitet krakowski współpracuje ściśle z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy, której dyrektor p. St. Lenartowicz z Warszawy przewodniczył pierwszym obradom Komitetu krakowskiego.

Z teki wydawniczej.

„Higjena Mowy".

Ukazał się trzeci zeszyt czasopisma popularno-językowego p. t. „Higjena Mowy", które zyskuje sobie coraz większą wziętość i poczytność wśród inteligentnych warstw naszego społeczeństwa. Pismo to oparte jest na zasadach wzajemnego pouczania się w rzeczach języka, to też w rubryce „Nasza mównica" czytelnicy tego pisma mogą zabierać głos. Naczelną intencją tego wydawnictwa jest wzbudzenie zainteresowania do zagadnień językowych przez szerzenie kultu dla języka macierzystego, tak zaniedbanego przez nasze zobojętnienie, tak zachwaszczonego przez obce naleciałości. Obok tego „Higjena Mowy" przynosi cały szereg praktycznych wskazówek w rubryce „Najpospolitsze błędy językowe", np. „czy się mówi", „to ma czas", „pasować", „gałęź", „gałąź", „czas najwyższy" itp.

Adres Redakcji: Poznań, Sniadeckich 19. Adres Administracji: Grudziądz, Groblowa 50. Konto P. K. O. Poznań, nr. 213,836. Abonament kwartalny 1.50 zł.

Każdy, komu nie jest obojętny los języka ojczystego, niewątpliwie zostanie abonentem tego ze wszechmiar pożytecznego pisma.

Tygodniowy przegląd polityczno-gospodarczy.

Sejm i Senat, zgodnie z wymogami Konstytucji, zwołane zostały na dzień 31-szy października, pierwsze posiedzenie Sejmu wyznaczył marszałek na dzień 3 listopada. Oczywiście, przedmiotem obrad Sejmu i Senatu będzie przedewszystkiem preliminarz budżetowy na r. 1933—34, wniesiony już do Sejmu. Dochody na przyszły rok budżetowy rząd preliminował ostrożnie, zmniejszając je prawie we wszystkich rubrykach, w porównaniu do roku bieżącego. Daniny publiczne wogóle preliminowane są na sumę 1.060.152.000 zł., gdy wpływy z tego źródła w r. 1931 — 32 wynosiły zł. 1.177.449.276. Wpływy z podatku przemysłowego preliminowane są tylko na 192 miljn., gdy na rok 1931 — 32 obliczano je na 237.279.193 zł. Również podatek dochodowy preliminowany jest o sumę blisko 40 milj. niższą. To samo, jeśli chodzi o inne źródła dochodów państwowych. Rząd najwidoczniej nie liczy się z poprawą konjunktury gospodarczej i dlatego w preliminowaniu dochodów państwowych, zachowuje dużą ostrożność. Natomiast wydatki zostały zmniejszone. Tak np. wydatki Ministerstwa Skarbu zostały zmniejszone prawie we wszystkich pozycjach. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ogólny etat w urzędach zagranicznych zmniejszył się o 20 stanowisk etatowych i 20 stanowisk kontraktowych. Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych preliminowany jest w wydatkach 822.700.000 zł. (o 10 milj. mniej niż w r. b.) Utrzymanie wojska w wydatkach stałych wojsk lądowych wynosi 369.190.000 zł.; w wydatkach niestałych 20.490.000 zł. Zaopatrzenie wojska preliminowano w wysokości zł. 225.330.000. Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych preliminowany jest na 217.828.550 zł. (o 15 miljn. przeszło niżej.) Skurczenie wydatków we wszystkich niemal resortach ministerjalnych nie doprowadziło jednak do zrównoważenia preliminarza budżetowego. Zamyka się on, jak wiadomo, deficytem ponad 300 miljn. zł.

Sejm ma tedy wdzięczne pole do wykazania swej twórczości w dziedzinie finansów państwowych. Twórczości tej zgóry nie należy oczekiwać ze strony stronnictw opozycyjnych, które już obecnie zapowiadają, że nie myślą zajmować się sprawami gospodarczemi, przygotowują się natomiast do walki konstytucyjnej z rządem na gruncie projektu ustawy samorządowej, reformy szkół akademickich itp. Słowem, oczekuje nas widowisko i słuchowisko aż nadto dobrze już znane.

×

Minister oświaty J. Jędrzejewicz w rozmowie ze współpracownikiem Agencji „Iskra" wyłuszczył główne podstawy reformy ustawy szkół akademickich, której projekt będzie wniesiony na sesję bieżącą Sejmu. Projekt reformy opiera się na tych założeniach, że szkoły akademickie mają posiadać zupełną swobodę w zakresie nauki i nauczania. Formalnym tego wyrazem będzie swobodny wybór przez nikogo niezatwierdzanych dziekanów wydziałów uniwersyteckich. Natomiast w dziedzinie wychowawczej i administracyjno-gospodarczej rząd zastrzega sobie dość głęboką ingerencję w sprawie szkół akademickich. Formalnym tego wyrazem będzie, według projektu nowej ustawy, zatwierdzanie wyboru rektora przez ministra oświaty. Rektor będzie posiadał znacznie szersze uprawnienia, aniżeli obecnie, czas jego urzędowania będzie przedłużony. Zamierzona reforma, ze stanowiska państwowego, jest najzupełniej celowa. Nie wkracza ona w dziedzinę swobody nauki, a więc — w niczem nie uszczupla i nie krępuje szkół akademickich w zakresie najistotniejszych ich zadań. Natomiast nie jest rzeczą normalną, by np. w zakresie spraw administracyjno-gospodarczych ingerencja rządu ograniczała się do asygnowania wielomiljonowych sum na potrzeby uczelni wyższych, nie miała natomiast żadnego wpływu na ich wydatkowanie. Że wydatkowanie to nie zawsze jest celowe, mamy dowód choćby w tem, że np. na uniwersytecie warszawskim młodzież studjuje obecnie w bibljotece przy świeczkach: niema środków na opłacenie światła w bibljotece. W dziedzinie jeszcze ważniejszej — wychowawczej — uczelnie wyższe, jak obecnie, nie są w możności należycie spełniać swego zadania i faktycznie go nie spełniają. Dowodem — corocznie powtarzające się zajścia wśród młodzieży uniwersyteckiej. Powoływanie się fałszywych zelantów autonomji uniwersyteckiej na długowieczność tych stosunków nie jest argumentem przekonywującym: państwa nowoczesne nie mogą w żadnej dziedzinie, tembardziej w dziedzinie kształcenia swej elity umysłowej, opierać się na średniowiecznych anachronizmach.

×

Stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, wakujące po śmierci hr. Graviny objął członek sekretarjatu Ligi Narodów, Duńczyk, Rosting. Jest on dobrze obznajmiony ze sprawami gdańskiemi, gdyż był ich referentem w charakterze członka sekretarjatu L. N. Rosting w tygodniu ubiegłym składał wizyty kurtuazyjne w Warszawie. Rząd Polski wystąpił już do Wysokiego Komisarza L. N. z wnioskiem, by na stanowiska urzędników W. M. Gdańska powoływano tylko obywateli tego miasta. Chodzi o zmianę przepisów umowy warszawskiej, która zapewniała obywatelstwo gdańskie każdemu, kto był przyjęty na urzędnika W. M. Gdańska. W praktyce wyglądało tak, że urzędy W. M. obsadzane były przez urzędników niemieckich z Rzeszy, którzy, nabywając prawa obywatelskie Gdańska, nie traciły ani swych praw, ani nawet swego stanu służbowego w Rzeszy. Jest to stara praktyka niemiecko-pruska' która w ten sposób zmierzała do tworzenia w obcych państwach agentur własnych opłacanych z cudzego skarbu. Urzędnicy Niemcy z Rzeszy w Gdańsku byli, oczywiście, głównym czynnikiem agitacji przeciwpolskiej, działając wbrew interesom W. M. i Polski. Równocześnie Rząd Polski zawiadomił senat W. M. Gdańska, że opłaty kolejowe w Dyrekcji Gdańskiej przyjmowane będą odtąd tylko w walucie polskiej (nie w guldenach gdańskich). Obydwa te posunięcia Rządu Polskiego wskazują, że okres ustąpliwości wobec Gdańska już się skończył.

×

W parlamencie francuskim premjer Herriot przedstawił plan francuski rozbrojenia powszechnego. Zasadą planu jest zawarcie powszechnych paktów bezpieczeństwa i wzajemnej gwarancji granic pomiędzy wszystkiemi państwami europejskiemi i utworzenie „policji międzynarodowej", która byłaby użyta przeciwko ewentualnemu napastnikowi. Plan zawarcia powszechnych paktów bezpieczeństwa dał niektórym gazetom angielskim asumpt do wysunięcia sprawy rewizji granic polsko-niemieckich jako koniecznego rzekomo warunku unormowania stosunków europejskich. Hojni cudzym kosztem publicyści angielscy nie chcą wiedzieć o tem, że „rewizja" granic polsko-niemieckich może być przeprowadzona tylko w drodze wojny. Projekty podobne mogą się rodzić tylko w głowach niepoczytalnych pacyfistów-podpalaczy.

×

Jak wiadomo, rząd odroczył zaległe płatności podatkowe rolnikom (rozporządzenie ministra skarbu z marca b.r.) Odroczenie to nie jest jednak ryczałtowe, stosowane będzie tylko do tych rolników, którzy wykazują całkowitą dobrą wolę w uiszczaniu się z ciężarów publicznych. Obecnie formowane są wojewódzkie listy rolników, którzy będą mogli korzystać z tego odroczenia. Zarządzenie to ma na celu wychowanie sumiennych płatników podatkowych w Polsce.

×

W dążeniu do planowego uporządkowania różnych dziedzin życia gospodarczego w Państwie Rząd zwołał do Warszawy zjazd komunikacyjny. W powziętych przez zjazd rezolucjach podniesiono, że należy unikać konkurencji pomiędzy poszczególnemi środkami komunikacji publicznej (autobusy, koleje). Natomiast należy subwencjonować te autobusowe, które utrzymują komunikację na linjach mało dochodowych, lecz ważnych ze stanowiska państwowego. Zjazd wypowiedział się za systemem koncesyjnym na ważnych linjach komunikacji autobusowej oraz za utworzeniem Państwowej Rady Komunikacyjnej.

×

Str. Ludowe dla swych celów politycznych zamierzało wykorzystać dokuczliwe dla **rolników** niskie ceny płodów rolniczych. W woj. krakowskiem i lubelskiem rozpoczęto wśród drobnych rolników agitację za bojkotem targowisk miejskich. Aresztowanie kilku podżegaczy, w tej liczbie b. posła Putka położyło kres tej agitacji. Wśród samych członków Str. Ludowego budzi się zdrowy odruch, potępiający tego rodzaju agitację. Rozsądniejsi rolnicy zdają sobie sprawę, że niskie ceny produktów rolnych spowodowane są zubożeniem ludności miejskiej, wygładzanie miast pociągnęłoby tedy za sobą jedynie stratę dla rolników, nie mogłoby natomiast mieć żadnego wpływu na podniesienie cen. Uczestnicy takich nawet wieców, w których biorą udział w większości zwolennicy Str. Ludowego zwracają się do swoich posłów z apelem, by zaprzestali walk politycznych, natomiast większą uwagę zwrócili na sprawy gospodarcze.

Z KRAJU.

Arystokratyczna klijentela „Pawiaka“.

W więzieniu śledczem na Dzielnej w Warszawie, przesiaduje ostatnio dwóch sędziów, czterech adwokatów, jeden rejent, dwóch pisarzy hipotecznych, jeden b. podprokurator, 5 wyższych urzędników, 4 lekarzy, 6 znanych i wielkich przemysłowców, 5 arystokratów z tytułami książęcemi i hrabiowskiemi.

Pozatem przesiaduje na „Pawiaku“ 9 bardzo znanych kupców, jeden b. komisarz policji, 3 bankierów, oraz 4 właścicieli dużych rentownych kamienic.

Wszyscy osadzeni są za udział w niebezpiecznych aferach kryminalnych, zakrojonych na bardzo szeroką skalę.

Tajemnicze zniknięcie sierżanta.

Władze wojskowe i policyjne lwowskie zaniepokojone są zniknięciem sierżanta Pawła Furmana, zatrudnionego w inspektoracie armji. Furman wyszedł z domu w poniedziałek, aby podjąć w Banku Polskim pieniądze, przeznaczone na wypłatę uposażenia dla urzędników. Jak stwierdzono, pobrał on koło godz. 9 w Banku Polskim 5.570 zł. i opuścił gmach banku. Wszczęte poszukiwania za nim są jednak dotychczas bez skutku. Ponieważ cieszył się on zupełnem zaufaniem swych przełożonych, zdaniem władz, wykluczone jest podejrzenie o defraudację.

Zbrodnicza rodzina aresztowana.

W rodzinie Rusaków, zamieszkałych we wsi Zarudzie, pow. mołodeczeńskiego wybuchały często spory na tle podziału majątku. Ostatnio przyszło do bójki między Marją Rusakówną i bratową jej Eugenją. Zajście zażegnano przy pomocy sąsiadów.

Wówczas Agata Rusakowa wraz z synem Mikołajem, mężem Eugenji, oraz córka Marja wyszli z domu i podczas wspólnej narady ułożyli plan zgładzenia ze świata Eugenji.

Gdy Rusakowa zasnęła, matka i siostra męża rzuciły się na nią i trzymały ją za ręce, podczas gdy mąż zadał śpiącej straszliwe cięcie brzytwą w gardło. Pod osłoną nocy Eugenję Rusakową wywieziono w pole i zakopano.

Rano Rusak rozpuścił po wsi wieść, że żona uciekła od niego, zabierając mu garderobę i pieniądze. Policja, prowadząc dochodzenie, nie uwierzyła bajce i w ciągu jednego dnia zdołała dociec prawdy i znaleźć zakopane w polu zwłoki Rusakowej.

Mikołaj Rusak, lat 25, Agata Rusakowa, lat 57, i Marja Rusakowa, lat 20, zostały aresztowane.

Nieludzcy rodzice więzili przez kilka lat 7-letniego syna w klatce.

W ostatnich dniach policja dokonała niezwykle wstrząsającego odkrycia.

We wiosce Komorze (Wielkopolska) mieszka od lat niejaki Andrzejczak z żoną, właściciel zasobnego gospodarstwa 25 morgowego.

Już od dłuższego czasu wśród mieszkańców wsi opowiadano sobie na ucho różne straszne wieści o tem, jakoby Andrzejczakowie w nieludzki sposób obchodzili się ze swem dzieckiem.

Wieści te dotarły wreszcie do policji, która też niezwłocznie wszczęła śledztwo, przeszukując całe domostwo Andrzejczaków.

Pod szopą w klatce na barłogu znaleziono 7-letniego chłopca, odzianego w krótką koszulę. Dziecko tak jest wygłodzone, że przypomina raczej szkielet ludzki, niż człowieka żywego.

Nieludzcy rodzice tłumaczą się tem, że dziecko do 2 i pół lat życia było zdrowe, a później zaczęło okazywać niezwykłe objawy zdziczenia.

Jak długo trzymano dziecko w strasznem więzieniu, trudno stwierdzić, bowiem gospodarstwo Andrzejczaków jest położone zdala od wsi, na pustkowiu.

Są poszlaki, że nieszczęśliwe dziecko cierpiało w ten sposób już od kilku lat.

Szpieg i kat Polaków skazany na 13 lat więzienia.

Przy drzwiach zamkniętych w warszawskim sądzie okręgowym odbył się proces szpiegowski przeciw Józefowi Tedeuszowi Rudnickiemu vel Rowińskiemu. Podawał się on za kapitana wojsk polskich, to znowu austrjackich, rosyjskich i ukraińskich, przyczem był czterokrotnym bigamistą.

Porzucał swe żony, by w innej miejscowości rozpocząć pobyt od nowego małżeństwa.

Rowiński-Rudnicki zgłosił się sam do XI komisarjatu w Warszawie, oskarżył się, że jest szpiegiem na rzecz jednego z państw ościennych i w związku z tem domagał się, by podjęto przeciw niemu śledztwo i pociągnięto do odpowiedzialności. Zeznał, iż w czasie pobytu w Rosji przed przyjazdem do Polski był komisarzem bolszewickim i rozstrzeliwał Polaków.

Początkowo przypuszczano, że chodzi tu o obłąkańca, gdyż wszystko, co oskarżony przeciw sobie mówił, wydawało się nieprawdopodobne. Rowiński jednak stanowczo domagał się aresztowania. Mówił, że dręczą go wyrzuty sumienia, że stan jego nerwów dłużej już nie wytrzymuje ciągłego naprężenia i obawy przed aresztowaniem.

Podjęto dochodzenie i zawiadomiono prokuratora sądu okręgowego. Wyniki przeprowadzonego śledztwa musiały być pozytywne, skoro w rezultacie przeciw Rowińskiemu-Rudnickiemu wytoczono akt oskarżenia pod zarzutem uprawiania akcji szpiegowskiej.

Lekarze psychjatrzy orzekli, iż oskarżony jest najzupełniej poczytalny.

Józef Tadeusz Rudnicki-Rowiński liczy lat 41.

W charakterze świadków wezwano 27 osób, a w tej liczbie kilkunastu oficerów. Oskarżony w piśmie, skierowanem do sądu przed procesem, usilnie prosił, by wzmożono policyjną eskortę.

Proces odbył się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał Rudnickiego na 13 lat więzienia.

ZE SWIATA.

Niezwykła rocznica.

Paryska akademja medyczna obchodzi niezwykle uroczyście setną rocznicę urodzin dr. Gueniot, który pomimo tak poważnego wieku, jest pełen sił fizycznych i umysłowych.

Dr. Gueniot bierze bardzo żywy udział w pracach akademji, a w roku zeszłym wydał bardzo ciekawą książkę „o długowieczności”, w której, na mocy własnego doświadczenia, zaleca umiar we wszystkiem, nie wykluczając jednak żadnej z tak zwanych „przyjemności życiowych”.

Zasadą dr. Gueniot jest unormowanie sobie życia tak, aby nie było w niem silnych wstrząsów, ani niespodzianek.

Za handel żywym towarem.

W Buenos Aires skazani zostali na karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia dwaj obywatele polscy wyznania mojżeszowego Hersz Lajtman, lat 33, sprzedawca uliczny i Samuel Granata, lat 21, kapelusznik za podrabianie i fałszowanie paszportów celem ułatwienia ucieczki z kraju członkom zbrodniczej organizacji „Zwimigdał”, która prowadziła handel żywym towarem.

Tragiczne dzieje jeńca wojennego

Osiemnaście lat tułał się wieśniak węgierski, Astalos, rodem z pod Szegedynu, po obozach jeńców wojennych w dalekiej, mroźnej Bolszewji.

Dawno już ślad po wojnie zaginął, a on, dziwną losów koleją, ciągle jeszcze rąbał niebotyczne sosny tajgi syberyjskiej

Wkońcu udało mu się zmylić straże i zbiec do Chin.

Jakże śpieszył stamtąd do rodzinnego domostwa! Do starych rodziców i ukochanej żony!

Niestety, nie zastał ani ojca, ani matki, a swą Ilonę ujrzał już żoną innego.

W postarzałym, wyniszczonym repartjancie nikt nie poznałby dawnego, dziarskiego Asztalosa; jeniec, nie chcąc stracić z oczu umiłowanej żony, zgodził się do swego rywala—za parobka i w milczeniu pełnił najniższe posługi.

Wreszcie serce nie wytrzymało tajonej męki — parobka znaleziono w stodole na stryczku!

I wówczas dopiero ze sczerniałego, wygniecionego paszportu policja i mieszkańcy wioski dowiedzieli się, kim był tragiczny wisielec.

Kącik rozrywkowy.

Rozwiązanie zadania Nr. 86,

umieszczonego w nr. 250 „Słowa Częstochowskiego“.

Bilety wizytowe

OBUWNIK

EGZEKUTOR

INSTALATOR

MOTOCYKLISTA

POLICJANT.

Trafnych rozwiązań zadania nr. 84, nadesłało 15 osób, z których nagrody, w postaci książek, w drodze losowania, uzyskały następujące: 1) Stefan Mastalerz, 2) Wojcieh Kongrecki, i 3) Stanisława Migalska.

Wymienione wyżej osoby proszone są o zgłoszenie się do redakcji, w godzinach urzędowych, celem odebrania nagród.

——oxo——

Łamigłówka Nr. 87.

 Uł: B. Paluszek.

x o o o x
x o o o o o x
x o o o o o x
x o o o x
x o o o x
x o o o o o x
x o o o o o x
x o o o x
x o o o x
x o o o o o x
x o o o o o x
x o o o x
x o o o x
x o o o o o x
x o o o o o x
x o o o x
x o o o o o x
o o o x o o o

W podaną figurę wpisać 18 wyrazów w-g podanego znaczenia. Miejsca oznaczone krzyżykami, czytane w kierunku pionowym dadzą znane przysłowie ludowe.

Znaczenie wyrazów:

1) Terytorjum na stokach Beskidów, 2) Poeta polski, 3) Słynny filozof francuski, 4) Fenicka bogini, 5) Miejscowość górska we Włoszech' 6) Skorupiak morski w dopełn. l. mn., 7) Marka samochodu, 8) Obrazy religijne, 9 Bryła geometryczna (wspak), 10) Głośny artysta filmowy, 11) Imię męskie, 12) Krzesła drewniane, 13) Rzeka w Polsce (wspak), 14) Miasto w Hiszpanji 2 przyp. l. p., 15) Fizyk angielski, 16) Wizerunek, 17) Zabawa ludo 18) Córka władcy mórz Nereusza.

Za trafne rozwiązanie powyższego zadania redakcja „Słowa“ przeznacza trzy nagrody książkowe.

Rozwiązania winny być nadesłane do Redakcji „Słowa“, II Aleja 32, do czwartku (włącznie).

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 6 listopada.

9.55 Program na dzień bieżący.
10.00 Nabożeństwo z Wilna.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dzień bieżący.
12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.15 Poranek symf. z Filh. Warszawskiej
12.50 Rola świetlic w życiu młodzieży.
14.00 Tydzień rolniczy.
14.20 Pieśni.
14.40 Odczyt rolniczy.
15.00 Pieśni.
15.10 Pogadanka.
15.25 Płyty gramofonowe.
16.00 Program dla młodzieży.
16.25 Płyty gramofonowe.
16.45 „Kącik językowy“.
17.00 Recital fortepianowy.
17.55 Program na dzień nast.
18.00 Muzyka lekka.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Słuchow. p.t. O Zwyrtale muzykancie
20.00 Koncert popul. muzyki. finlandzkiej.
21.10 Wiadomości sportowe.
21.20 Recital skrzypcowy.
22.00 Muzyka taneczna z Katowic.
22.55 Urz. Kom. P. I. M. i kom. policyjny.
23. Muzyka taneczna.

KATOWICE 6 listopada.

10.05 Nabożeństwo z Wilna.
11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dzień bieżący.
12.10 Komunikat meteorologiczny.
12.15 Poranek symfoniczny z Warszawy.
14.00 Dlaczego modlimy się za umarłych.
14.20 Transmisja z Warszawy.
16.25 Intermezzo muzyczne.
16.45 Transmisja z Warszawy.
17.55 Program na dzień nast.
18.00 Muzyka lekka z Warszawy.
19.10 Rozmaitości.
19.25 Transmisja z Warszawy.
21.10 Wiadomości spcrt. z całego kraju.
21.20 Muzyka taneczna.
23.00 Kom. meteor. z Warszawy.
23.00 Komunikaty sportowe.
23.05 Program na dzień następny.
23.10 Płyty gramofonowe.

WARSZAWA 7 listopada.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
11.50 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Płyty gramofonowe.
13.10 Urzęd. komunikat P. I. M.
15.40 Komunikat gospodarczy.
15.55 Przegląd komunikacyjny.
16.00 Skrzynka pocztowa.
16.15 Francuski kurs elementarny.
16.30 Piosenki.
16.40 Francuska wojna o Polskę—Berezyna 1812 roku.
17.00 Krótki recital śpiewaczy.
17.20 Odczyt.
17.50 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka lekka i taneczna.
18.45 Rozmaitości.
19.05 Skrzynka pocztowa.
19.15 „Na widnokręgu“.
19.30 Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45 Skrzynka pocztowa techniczna.
20.00 Popularny konkurs muzyczny.
20.45 Odczyt.
21.00 Koncert europejski.
23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE 7 listopada

11.40 Transmisja z Warszawy.
11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Płyty gramofonowe.
13.15 Komunikat gospodarczy.
13.20 Kom. meteor. z Warszawy.
15.40 Komunikaty z Warszawy.
16.00 Skrzynka pocztowa.
16.15 Francuski z Warszawy.
16.30 Bajeczki cioci Heli dla dzieci.
16.40 Transmisja z Warszawy.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka lekka i tan. z Warszawy.
18.45 Wrażenia z podróży do Danji.
19.00 Rozmaitości.
19.10 Komunikaty strzeleckie.
19.15 Transmisja z Warszawy.
19.45 Skrzynka pocztowa techniczna.
20.10 Transmisja z Warszawy.
21.00 Koncert europejski irlandzki z Dublina.
23.30 Muzyka taneczna z Warszawy.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki — Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA“ w Częstochowie.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-99